

Bp Ignacy Dec

## **Służba Bogu i ludziom poprzez poznawanie i służenie prawdzie - jako naczelne zadanie uczelni katolickiej**

**Wrocław, 14 października 2024 r.**

Homilia wygłoszona w Archikatedrze Wrocławskiej podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego 2024/2025 w Papieskim Wydziale Teologicznym i w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu

### **Wstęp**

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie, Metropolito Wrocławski, Wielki Kanclerzu Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu;

Ekscelencje, Najczcigodniejsi Księża Biskupi:

Magnificencjo, Czcigodny Księżę Rektorze Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu wraz z Wysokim Senatem i wszystkim pracownikami naukowymi, administracyjnymi i technicznymi;

Czcigodny Księżę Rektorze MWSD we Wrocławiu wraz z księżmi moderatorami i klerykami;

Magnificencje i inni przedstawiciele uczelni katolickich i uczelni Wrocławia;

Drodzy zaproszeni goście, przedstawiciele różnych instytucji społecznych wojewódzkich i miejskich;

Droga młodzieży akademicka, bracia klerycy z trzech dolnośląskich diecezji i studenci świeccy;

Bracia i Siostry w Chrystusie!

Dorocznym zwyczajem, na progu nowego roku akademickiego, przybyliśmy do czcigodnej archikatedry wrocławskiej na uroczystą liturgię inauguracyjną. W modlitewnym skupieniu otaczamy ołtarz Chrystusowy, na którym złożymy za chwilę Ciało i Krew Pańską w ofierze Ojcu Niebieskiemu, prosząc Jego Łaskawość i Dobroć o opiekę nad nami w rozpoczynającym się roku pracy naukowo-wychowawczej w Papieskim Wydziale Teologicznym i Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym. Poprzez Chrystusa - Nieśmiertelnego Króla wieków - za przyczyną Matki Bożej i naszych niebieskich Patronów, spraszamy u Ojca Światłości niebieskie dary dla nauczycieli akademickich i dla młodzieży duchownej i świeckiej tej teologicznej Uczelni.

Czynimy tak, gdyż doświadczamy wciąż na nowo, iż jest nam ogromnie potrzebna Boża pomoc w skutecznej realizacji tak ważnych zadań, zleconych nam przez Pana Boga i Kościół.

W dzisiejszej Ewangelii jest wspomniany przez Chrystusa prorok Jonasz. Gdy przewrotni słuchacze żądali od Jezusa znaku, usłyszeli od Niego, że żaden znak nie będzie im dany, prócz znaku Jonasza. Prorok Jonasz wzywał mieszkańców Niniwy do nawrócenia i oni się nawrócili, natomiast część słuchaczy Jezusa wzywanych przez Niego do nawrócenia, nie posłuchało Go. Pan

Jezus do wszystkich pokoleń, a więc także i do nas, powiedział: "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię" (Mk 1,15b).

Jako wspólnota akademicka zajmująca się teologią, czyli refleksją intelektualną nad Bożym Objawieniem, stawiamy sobie - na progu roku akademickiego - pytanie, na co mamy się nawracać?. W oparciu o Pismo Święte i Tradycję chrześcijańską odpowiemy, że winniśmy ciągle nawracać na prawdę Ewangelii, pomni na Jezusowe słowa powiedziane do Piłata: "Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu" (j 18,37b).

W dzisiejszych czasach, gdy prawda jest krzyżowana i zamieniana na ideologię, my w szczególności jesteśmy powołani, aby prawdę poznawać, aby prawdą żyć, aby prawdę głosić, aby prawdy bronić i aby prawdy się domagać. Niech te zadania staną się przedmiotem naszej homilijnej refleksji.

### **1. Wezwani do poznawania prawdy**

Poznawanie prawdy jest szczególnym zadaniem każdej szkoły i uczelni, każdej nauki, każdego człowieka. Prawda jest najwyższą wartością w nauce, naczelną wartością w dziedzinie ludzkiego poznania - wartością, która czyni człowieka bardziej wolnym i mobilizuje go do twórczego miłowania. Prawda inspiruje i wytycza drogę do prawdziwej wolności i autentycznej miłości.

Podejmując na uczelniach refleksję naukową, zmierzającą do poznania prawdy, przedłużamy tym samym długą, bo już ponad 2,5 tysiąca lat trwającą - tradycję nauki europejskiej, jako metodycznego, systematycznego i krytycznego poznania.

Refleksja naukowa jaką podejmuje Papieski Wydział Teologiczny ma jednak specyficzny charakter. Jest to refleksja filozoficzno-teologiczna, a zatem refleksja odwołująca się w dużej mierze do przesłanek nadprzyrodzonych, objawionych. Na warsztacie naukowym tej Uczelni znajduje się przede wszystkim dzieło zbawcze Boga Wcielonego - Jezusa z Nazaretu, który ujawnił się nam jako Chrystus - Zbawca świata - Głowa odnowionej ludzkości. Odczytywanie tego dzieła dokonuje się na kanwie całej dotychczasowej tradycji teologicznej z wykorzystaniem narzędzi dostarczanych przez dawną i nowszą filozofię a także niektóre nauki szczegółowe typu humanistycznego.

W dziedzinie refleksji teologicznej, szczególnego znaczenia nabiera prawda o człowieku. Teologia dzisiejsza daje nam w darze integralną, najbardziej uniwersalną i zarazem najbardziej podstawową wizję człowieka. W oparciu o naukę Chrystusa ukazuje się w tej wizji nie tylko wewnętrzną strukturę bytu ludzkiego, ale także określa normy postępowania dla jednostki i społeczności. Pokazuje się z jednej strony prawdziwą wielkość i godność człowieka, przejawiającą się w podobieństwie do samego Boga i tak wyraźnie ugruntowaną we Wcieleniu Syna Bożego. Odkrywa się powołanie człowieka i jego ostateczne przeznaczenie. Z drugiej zaś strony uwydatnia się także jego słabość i małość, ujawniającą się w grzechu i skłonności do złego.

Za doskonały przykład teologicznego ujęcia człowieka mogą służyć chociażby określenia św. Pawła: "Jesteście uprawną rolę i Bożą budowlą... Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?... Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście" (1Kor. 3,9b,17,17b).

Człowiek jest świątynią dla Boga, jest jakby ikoną Boga, czy jak mawiał Roman Brandstaetter - człowiek jest ojczyzną Boga. Takiej prawdy o człowieku nie może odkryć w swoim laboratorium ani fizyk, ani chemik, czy nawet w swoich teoretycznych dociekaniach, rasowy filozof.

W związku z tym można bez ogródek stwierdzić, iż wobec bezsilności i niekompetencji nauk przyrodniczych i technologicznych w dziedzinie rozstrzygnięcia odwiecznych, zawsze ważnych i aktualnych, egzystencjalnych pytań stawianych przez człowieka - teologia jawi się jako typ wiedzy ciągle nam potrzebnej. Z terenu zdrowej teologii opartej z jednej strony na Biblii a z drugiej na obiektywistycznej, klasycznej filozofii, wywodzi się najpełniejsza prawda o Bogu i o człowieku. Z tego też względu teologia - zgodnie z wiekową tradycją - pozostaje nadal i dzisiaj wiodącą wiedzą w ogólnoludzkiej kulturze umysłowej, wiedzą mającą kolosalne znaczenie praktyczne - dla życia jednostek i narodów.

Wielki Słowianin Fiodora Michajłowicz Dostojewski, człowiek zakochany w Chrystusie, napisał: "(...) sama nauka nie wystarczy do stworzenia ideału ludzkiego i nie zapewni pokoju człowiekowi; źródło życia i wyzwolenia ludzi z rozpacz, warunek sine qua non i gwarancja dla całego wszechświata zamykają się w zdaniu: "Słowo stało się Ciałem" i w wierze w te słowa" (F. Dostojewski, "Biesy"/. Przed śmiercią kazał przynieść i czytać sobie Ewangelię, która towarzyszyła mu w bolesnych latach więzienia na Syberii. Potem przekazał ją swoim dzieciom i powiedział: "Uczcie się życia z tej Księgi".

Niniejsze słowa świadczą o potrzebie Chrystusa, o potrzebie Ewangelii, a pośrednio także - o potrzebie teologii. Dlatego też Papieski Wydział Teologiczny podejmujący refleksję teologiczną jest dzisiaj bardzo potrzebny. Jest potrzebny dla Dolnośląskiego Kościoła, jest potrzebny dla naszego Narodu - Narodu, który chce się karmić nie tylko chlebem ale i prawdą, gdyż prawda niesie wyzwolenie. "Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli"(J.8,32). Mamy więc z czym stanąć przed człowiekiem. Mamy mu wiele do powiedzenia i wiele do zaoferowania.

Jednakże teologowi winno nasunąć się tu pytanie : Czy już posiadam prawdę objawioną w wystarczającym wymiarze? Czy znam już zadowalająco naukę Chrystusa, jego sposób widzenia, wartościowania i oceniania rzeczywistości. Jeśli nie, to trzeba podjąć wysiłek intelektualny oraz modlitwę. O dar prawdy trzeba pokornie prosić. Św. Jan Paweł II jako wcześniej profesor, mawiał studentom: " Teologię trzeba studiować na klęczkach".

Wiemy z historii Kościoła, iż dzieła wielkich mistrzów myśli chrześcijańskiej rodziły się w klimacie autentycznej modlitwy, głębokiej kontemplacji i szczerego wysiłku intelektualnego. Ileż to razy św. Tomasz z Akwinu pisząc wielką " Summę Teologii" czy tworząc inne swe dzieła, przerywał pisanie, przychodził przed Najświętszy Sakrament, by prosić o dar głębszej prawdy. Stąd też i dzisiejszy student teologii a także prof. teologii winien często w swojej pracy klękać przed

Tym, który się nazwał: "Drogą, Prawdą i Życiem (J.14,6). W studiach teologicznych jest wielka potrzeba dopełniać mowę o Bogu, mową do Boga, czyli modlitwą. To Duch Święty może otworzyć człowiekowi szerzej oczy na prawdę, dać pełniejsze widzenie i rozumienie rzeczywistości, odsłonić jej głębsze wymiary i perspektywy. Pamiętajmy o wczoraj czytanych na liturgii słowach z Księgi Mądrości: "Modliłem się i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł mi z pomocą duch Mądrości. Ocenilem ją wyżej niż berła i trony i w zestawieniu z nią za nic uznałem bogactwa.... Umiłowałem ją nad zdrowie u piękność i wolałem ją anizeli światło, bo blask jej nie ustaje" (Mdr 7,7-11). Oto jedno stojące przed nami zadanie - jako społeczności akademickiej -zdobywanie prawdy teologicznej w atmosferze szczerzej modlitwy i wzmożonego wysiłku intelektualnego..

## **2. Wezwani do życia w prawdzie**

Drugim pryncypialnym, równie ważnym, a może nawet ważniejszym celem studiów teologii w papieskiej Uczelni, jest kształtowanie swojego wnętrza zarówno w kierunku pełniejszej osobowości kapłańskiej jak i w kierunku bardziej dojrzałej osobowości chrześcijańskiej. Cel ten łączy się ściśle z poprzednim.

Zdobywana, przy pomocy światła Bożego i własnego wysiłku, prawda teologiczna, winna znaleźć najpierw aplikację w samym człowieku ją zdobywającym. Wiedza teologiczna czerpana z refleksji intelektualnej nad Objawieniem jest prawdą angażującą, apelującą do samego człowieka o zajęcie egzystencjalnej postawy wobec niej. Teologiczna prawda wiary zobowiązuje, rodzi powinność postępowania wedle niej. Stąd też dobry teolog, czy student teologii, kleryk, winien tą prawdą kształtować swoje postępowanie, swoją postawę, gdyż prawda jest dana po to, aby działać, aby "ją czynić w miłości" (por. Ef 4,15).

We współczesnej antropologii filozoficznej i teologicznej coraz częściej akcentuje się dynamiczne elementy osoby ludzkiej. Mówi się o człowieku jako o 'pielgrzymie", jako o istocie nieustannie się spełniającej, mającej przed sobą przyszłość. W języku filozoficznym oddajemy to w określeniu człowieka jako istoty spotencjalizowanej, a więc istoty, która może "pełniej i więcej być", zaś w języku teologicznym określamy to mianem wzrastania w doskonałości i świętości.

Wiemy z doświadczenia, że rolę, która rodzi nam chleb trzeba ciągle uprawiać, przeorywać, odchwaszczać. Trzeba także rolę ludzkiego wnętrza przez całe życie uprawiać, odchwaszczać, pielęgnować. Będąc teologami, jesteśmy w trakcie konstruowania naszej budowli dla Boga, budowania siebie samego, budowania w sobie świątyni dla Ducha Świętego.

W Seminarium Duchownym w Papieskim Wydziale Teologicznym oprócz zdobywania wykształcenia teoretycznego z zakresu filozofii i teologii - winniśmy także osiąść sztukę budowania siebie samego, nabrać usprawnień do budowania z siebie świątyni Bogu - co jest równoznaczne ze wzrastaniem w człowieczeństwie i świętości. Zanim będziemy innych uczyć tej sztuki, dzisiaj winniśmy sami intensywnie zdobywać nie tylko przez studiowanie praktycznych działów teologii, ale także, a może przede wszystkim, przez intensywną formację wewnętrzną, pogłębioną pracę nad sobą, jednym słowem sztukę życia w prawdzie i miłości.

### **3. Wezwanie do głoszenia prawdy**

Prawda jest wartością, jest dobrem do dzielenia się z innymi. Prawda, zwłaszcza prawda teologiczna, prawda wiary, jest najzdrowszym pokarmem dla ludzkiego ducha, jest czymś co nas wyzwala, wedle wskazania Chrystusa: "Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę a prawda was wyzwoli" (J 8,31-32).

Chrystus przed odejściem do nieba zobowiązał nas do głoszenia prawdy, którą przyniósł na świat; powiedział do swoich uczniów, do tych pierwszych i do wszystkich pozostałych: "Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,18-20). Powiedział także: "ale ...gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei i w Samarii, i aż po krańce świata" (Dz 1,8).

Podczas studiów teologicznych winniśmy zdobyć odpowiednią wiedzę i uczyć się już sztuki głoszenia prawdy. Kościół nie potrzebuje techników, którzy powtarzają jakieś zapożyczone slogany ale potrzebuje artystów, duchowych inżynierów do owocnego głoszenia prawd wiary i każdej innej prawdy

### **4. Wezwani do obrony prawdy**

Nie możemy milczeć, gdy prawda jest deptana i zwalczana. Mamy dzisiaj takich chrześcijan, a nawet pasterzy, którzy mówią, że prawda się sama obroni. Ważne słowa wypowiedział kiedyś papież z przełomu starożytności i średniowiecza - św. Grzegorz Wielki (540-604): "Pasterz niech będzie roztropny w milczeniu, a pożyteczny w mówieniu, nie powinien rozgłaszać tego, o czym należałoby milczeć, ani zamilczać tego, co się powinno powiedzieć. Albowiem podobnie jak nierozważne słowo wprowadza w błąd, tak nieroztropne milczenie pozostawia w błędzie tych, którzy mogliby poznać prawdę. A tymczasem nierozważni pasterze w obawie przed utratą ludzkich względów często powstrzymują się od otwartego głoszenia tego, co słuszne. Nie strzegą owczarni - powiada Prawda - z gorliwością dobrych pasterzy, ale postępują jak najemnicy, uciekając w obliczu nadchodzącego wilka i zasłaniając się milczeniem.

Dlatego Pan karci ich przez proroków, mówiąc: < To nieme psy, niezdolne, by zaszczekać>... Stanąć naprzeciw oznacza odważnym słowem stanąć w obronie owczarni przeciw władcom tego świata. Ostać się w walce w dzień Pana oznacza stawić czoła wojującym bezbożnym ze względu na umiłowanie sprawiedliwości (Z Reguły pasterskiej św. Grzegorza Wielkiego, papieża, księga 2,4).

### **5. Wezwani do domagania się prawdy**

W zakłamanym świecie, w mnogości utopii i ideologii, mamy obowiązek domagać się prawdy. Mamy obowiązek żądać prawdy od teologów. Historia nas poucza, że byli tacy nawet

wysoko wykształceni teologowie, którzy zaszkodzili Kościołowi przez głoszenie fałszywej nauki, którzy popadali w herezje i schizmy. Rzetelni historycy domagają się także prawdy od tych, którzy prawdę ukrywają, albo nią manipulują, gdyż jest ona dla nich niewygodna, czasem nawet haniebna, kompromitująca. Przykład zamiatania pod dywan prawdy mamy np. w narracji wydarzeń z II wojny światowej. Ukraińcy mają inne widzenie wydarzeń na Wołyniu z roku 1943, niż my, Polacy. Podobnie Niemcy inaczej interpretują zbrodnie wojenne, mieszają katów z ich ofiarami.

### **Zakończenie**

Wspomniane wyżej zadania usprawiedliwiają potrzebę istnienia i funkcjonowania wśród wrocławskich wyższych uczelni - Papieskiego Wydziału Teologicznego. Wydział bowiem podejmuje tę problematykę, którą nie zajmują się inne uczelnie, a które dyktuje nam życie, np. pytanie o sens życia, cierpienia, czym jest prawda, dobro, piękno, miłość; dlaczego umieramy o co dalej?.

Uczelnie teologiczne funkcjonują dziś w trudnym klimacie walki z Kościołem, w czasie zwiększonej siły nagłaśniania często fałszywych, utopijnych, irracjonalnych, pozbawionych zdrowego rozsądku, szkodliwych dla społeczeństwa ideologii.

Na początku każdego roku akademickiego szukamy światła i wzorów do realizacji zadań, jakie stają przed nami. Niech nad wrocławskim środowiskiem teologicznym czuwa Jasnogórska Królowa Polski; Stolica Mądrości i nasi niebiescy patronowie: św. Jadwiga Śląska, patronowie dolnośląskiego Kościoła: św. Jan Chrzyciel, św. Piotr i Paweł, św. Stanisław, biskup, męczennik oraz inni święci polscy, - byśmy mogli "czynić prawdę w miłości" na chwałę Trójcy Przenajświętszej i pożytek ludzkości. Amen.